

**Postanowienie z dnia 13 listopada 1996 r.
III RN 27/96**

Status "domowników" adresata pisma (art. 43 KPA) mają zamieszkujący z nim w jednym mieszkaniu lub domu jego dorośli krewni i powinowaci, niezależnie od tego, czy równocześnie prowadzą z nim wspólne gospodarstwo domowe. Natomiast osoby obce adresatowi nie są jego domownikami nawet gdy mieszkają w tym samym mieszkaniu (np. jako lokatorzy lub sublokatorzy), chyba że zostały przez adresata włączone do wspólnoty domowej i prowadzą z nim (jego rodziną) wspólne gospodarstwo. W przeciwnym razie osoby takie należy traktować jako sąsiadów adresata i o fakcie doręczenia im przeznaczonej dla niego przesyłki poinformować zainteresowanego przez umieszczenie odpowiedniego zawiadomienia na drzwiach jego mieszkania, względnie izby w jego mieszkaniu.

Przewodniczący SSN: Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Andrzej Kijowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Waldemara Grudzieckiego, po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 1996 r. sprawy ze skargi Adama G. na postanowienie Izby Skarbowej w B. z dnia 28 lipca 1995 r. [...] w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu do wniesienia odwołania, na skutek rewizji nadzwyczajnej Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie [...] od postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego-Ośrodka Zamiejscowego w Katowicach z dnia 28 lutego 1996 r. [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną

U z a s a d n i e n i e

Naczelny Sąd Administracyjny-Ośrodek Zamiejscowy w Katowicach postanowieniem z dnia 30 października 1995 r. [...] odrzucił skargę Adama G. na postanowienie Izby Skarbowej w B. z dnia 28 lipca 1995 r. [...] odmawiające skarżącemu przywrócenia terminu do wniesienia odwołania od decyzji Urzędu Skarbowego w C. z dnia 13 października 1993 r., w sprawie utraty prawa do zwolnienia od podatków za okres od dnia 14 listopada 1990 r. do dnia 13 listopada 1992 r. Z motywów tego rozstrzygnięcia wynika, że postanowienie Izby Skarbowej zostało skarżącemu doręczone w dniu 7 sierpnia 1995 r., wobec czego termin do wniesienia skargi upływał w dniu 6 września 1995 r. Tymczasem skargę nadano w dniu 7 września 1995 r., a więc z przekroczeniem terminu określonego w art. 199 § 1 KPA.

Po otrzymaniu powyższego postanowienia w dniu 14 listopada 1995 r., skarżący skierował do Sądu pismo z dnia 17 listopada 1995 r., w którym domagał się "zmiany" przedmiotowego orzeczenia, gdyż postanowienie Izby Skarbowej w B. odebrała - nie będąc do tego upoważniona i prowadząca oddzielne gospodarstwo domowe - jego matka i doręczyła mu je w dniu 8 sierpnia 1995 r. Na potwierdzenie swego wyjaśnienia

skarżący przedłożył zaświadczenie z Obwodowego Urzędu Poczтового w C., z którego wynika, że przesyłkę poleconą [...] odebrała Zofia G. w dniu 7 sierpnia 1995 r. Skarżący uważa zatem, że skargę wniósł w terminie tym bardziej, iż w dniu 7 sierpnia 1995 r. do późnych godzin nocnych przebywał poza C.

Naczelny Sąd Administracyjny-Ośrodek Zamiejscowy w Katowicach postanowieniem z dnia 28 lutego 1996 r. [...] odmówił skarżącemu przywrócenia terminu do wniesienia skargi. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia podano, że doręczenie postanowienia Izby Skarbowej w B. było prawidłowe, gdyż nastąpiło do rąk dorosłego domownika skarżącego, przy czym prowadzenie przez matkę odrębnego gospodarstwa domowego nie wyłącza jej - zdaniem Sądu - z kręgu domowników w rozumieniu art. 43 KPA. Skarżący nie uprawdopodobnił też w przekonaniu Sądu, że uchybienie terminowi do wniesienia skargi nastąpiło bez jego winy.

Powyższe postanowienie rewizją nadzwyczajną z dnia 27 sierpnia 1996 r. zaskarżył Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, zarzucając rażące naruszenie art. 168 i art. 169 § 3 KPC w związku z art. 211 KPA. Wobec tego na podstawie art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz. U. Nr 74, poz. 368 ze zm.) skarżący wniósł o uchylenie kwestionowanego postanowienia i przekazanie sprawy Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu-Ośrodkowi Zamiejscowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej skarżący twierdzi, że rozpoznając pismo Adama G. z dnia 17 listopada 1995 r. jako wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi na postanowienie Izby Skarbowej, Sąd obowiązany był rozważyć, czy jednodniowe przebywanie skarżącego poza miejscem zamieszkania uprawdopodobnia okoliczności uzasadniające niezawinione niedokonanie czynności procesowej w terminie, a jeżeli nie, to dlaczego. W kwestionowanym postanowieniu brak jednak takiej oceny, zaś ogólne powołanie się na podane przez skarżącego okoliczności i stwierdzenie, iż "świadczą one jedynie o tym, że mógł dokonać czynności w ustawowym terminie" nie znajduje dostatecznego potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych. Sąd powołał się też na zasadę ignorantia iuris nocet, chociaż z akt sprawy wynika, że powodem przekroczenia terminu do wniesienia skargi nie była nieznajomość treści art. 199 § 1 KPA, lecz błędne - być może - rozumienie przez skarżącego pojęcia "domownik" z art. 43 KPA, a które wywołało wątpliwości w praktyce orzeczniczej (por. Z. Janowicz: Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz, PWN Warszawa 1996 r., s. 143). Stanowisko Sądu, że "nieznajomość prawa nie stanowi okoliczności uzasadniającej przywrócenie terminu procesowego" budzi więc w okolicznościach sprawy istotne zastrzeżenia. Wadliwość orzeczenia należy uznać za rażące naruszenie art. 168 i art. 169 § 2 KPC w związku z art. 68 ustawy o NSA, gdyż spowodowały one w istocie pozbawienie skarżącego prawa do sądu.

Na marginesie rewizji nadzwyczajnej skarżący zwrócił uwagę, że w komparacji obu postanowień Sądu błędnie określona została data skarżonego postanowienia Izby Skarbowej w B. Z treści skargi do Sądu wynika bowiem w oczywisty sposób, że Adam G. kwestionuje postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia odwołania, czyli postanowienie z dnia 9 grudnia 1994 r., a nie postanowienie w przedmiocie sprostowania pouczenia co do trybu zaskarżenia, czyli - jak podał Sąd - postanowienie z dnia 28 lipca 1995 r.

W piśmie procesowym z dnia 6 listopada 1996 r. Adam G. wyjaśnił przyczyny

swej nieobecności w miejscu zamieszkania w dniu 7 sierpnia 1995 r. Otóż w tym dniu skarżący dokonywał w imieniu swej jednoosobowej firmy operacji handlowych w T., S., W. i W.Ś. Skarżący podniósł też, iż datę 8 sierpnia 1995 r., jako dzień otrzymania postanowienia Izby Skarbowej, podał już w skardze z dnia 7 września 1995 r., chociaż w tym momencie "nie mogło być jeszcze mowy o tym, że dzień opóźnienia będzie miał znaczenie przy rozpatrywaniu (...) skargi."

Prokurator wniósł o uwzględnienie rewizji nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest bezzasadna, chociaż rewidujący trafnie skądinąd podnosi, że skarga Adama G. na decyzję Izby Skarbowej w B. z dnia 9 grudnia 1994 r. (sprostowaną w zakresie pouczenia co do trybu jej zaskarżenia w decyzji z dnia 28 lipca 1985 r.), odmawiającą skarżącemu przywrócenia terminu do wniesienia odwołania od decyzji Urzędu Skarbowego w C. z dnia 13 października 1993 r., została do Sądu wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz. U. Nr 74, poz. 368 ze zm.), więc zgodnie z art. 68 tej ustawy powinna być w całości rozpoznana według przepisów dotychczasowych. Znaczy to, że dotychczasowe przepisy należało zastosować również do późniejszego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi po jej odrzuceniu w dniu 30 października 1995 r. Innymi słowy, orzeczenie z dnia 28 lutego 1996 r. o odmowie przywrócenia wspomnianego terminu powinno być oparte na stosowanych odpowiednio przepisach art. 168 i 169 KPC w związku z art. 211 KPA, podczas gdy Sąd powołał się na przepis art. 58 § 1 KPA. Zarzut ten jest jednak pozbawiony większej doniosłości, gdyż konstrukcja przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej jest w przepisach kodeksów postępowania cywilnego i administracyjnego ukształtowana identycznie i polega na udzieleniu właściwym organom kompetencji do przywrócenia terminu, gdy strona przekroczyła go bez swojej winy. Bliskie tym regulacjom jest też upoważnienie do przywrócenia "z ważnych powodów" terminu do wniesienia skargi, przysługujące na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy o NSA.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego skarżący Adam G. nie tylko nie uprawdopodobnił, że uchybienie terminowi do wniesienia skargi nastąpiło bez jego winy, ale powołał się na okoliczności nie stwarzające żadnej przeszkody w terminowym dokonaniu tej czynności, gdyż wskazują one, iż przyczyną opóźnienia była nieznajomość prawa, która nie ekskulpuje zainteresowanego. Takie stanowisko ma oparcie w zebranych materiale dowodowym i nie przekracza granic upoważnienia Sądu do jego swobodnej oceny. Sąd odniósł się też do zarzutów skarżącego, że postanowienie Izby Skarbowej w B. odebrała w dniu 7 sierpnia 1995 r. jego matka, która mieszka wprawdzie w tym samym domu, ale prowadzi z ojcem odrębne gospodarstwo domowe. Matka nie dysponowała zresztą upoważnieniem do odbioru korespondencji adresowanej do syna, a sporną przesyłkę wręczyła mu nazajutrz po jej pokwitowaniu, czyli w dniu 8 sierpnia 1995 r. Naczelnny Sąd Administracyjny trafnie zauważył, że w razie nieobecności adresata w mieszkaniu prawodawca dopuszcza tzw. doręczenie zastępcze, polegające na wręczeniu pisma za pokwitowaniem do rąk domownika, który podjął się oddania przesyłki adresatowi (art. 43 KPA). Zastosowanie takiego trybu stwarza fikcję prawną doręczenia pisma samemu adresatowi i to w dniu pokwitowania

przesyłki przez dorosłego domownika, wobec czego od tego dnia rozpoczyna biec termin do dokonania czynności procesowej, którą w niniejszej sprawie było wniesienie skargi.

Sąd przekonywująco wyjaśnił też, że z kręgu "domowników" w rozumieniu art. 43 KPA nie wyłączał matki skarżącego fakt prowadzenia przez nią odrębnego gospodarstwa domowego. Wspomnianemu pojęciu ustawodawca nie nadał bowiem jakiegoś specyficznego znaczenia, więc zgodnie z regułami wykładni językowej trzeba mu przypisywać treść, jaką ma w języku potocznym, a według Słownika języka polskiego pod red. M. Szymczaka (PWN, Warszawa 1988) "domownik" to osoba stale mieszkająca w jakimś domu, człowiek mieszkający z kimś razem, np. członek rodziny, współlokator, czy pracownik domowy.

Trafność powyższego rozumowania nie jest też - wbrew sugestiom wnoszącego rewizję nadzwyczajną - podważona przez Z. Janowicza w jego Komentarzu do kodeksu postępowania administracyjnego (PWN, Warszawa 1996 r., s. 143). Autor ten przytacza wprawdzie pogląd wyrażony w wyroku NTA z dnia 1 kwietnia 1930 r. (I.rej. 1768/26), że "pod pojęciem "domownika" należy rozumieć tylko osoby należące do gospodarstwa domowego, pod pojęcie to nie podpada przeto ani lokator, ani sublokator, o ile nie są oni członkami gospodarstwa domowego adresata", ale dodatkowo wyjaśnia, że przepisy polskiej procedury administracyjnej były wzorowane na austriackiej ustawie o postępowaniu administracyjnym, która w § 23 stanowiła wprost o domowniku należącym do rodziny adresata.

Z wypowiedzi komentatora wynika więc co najwyżej trafna myśl, że jako "domownik" w rozumieniu art. 43 KPA nie powinna być traktowana każda dorosła osoba mieszkająca w tym samym co adresat mieszkaniu lub domu. Ograniczenie to nie dotyczy jednak krewnych i powinowatych adresata przesyłki, którzy status "domownika" mają z racji wspólnego zamieszkiwania z adresatem, niezależnie od tego czy równocześnie prowadzą z nim wspólne gospodarstwo domowe, co zresztą jest pojęciem nieostrym i trudnym do zobiektywizowania zwłaszcza w rodzinach wielopokoleniowych. Natomiast osoby obce wobec adresata przesyłki nie są jego "domownikami" nawet gdy mieszkają w tym samym mieszkaniu (np. jako lokatorzy, czy sublokatorzy), chyba że zostały przez adresata włączone do wspólnoty domowej, a więc prowadzą z nim i jego ewentualną rodziną wspólne gospodarstwo. W przeciwnym razie osoby takie należy w świetle art. 43 KPA traktować jako sąsiadów adresata, a o fakcie doręczenia im przeznaczonej dla niego przesyłki poinformować zainteresowanego przez umieszczenie odpowiedniego zawiadomienia na drzwiach jego mieszkania, względnie izby w jego mieszkaniu.

Status domownika w rozumieniu art. 43 KPA miała więc matka skarżącego z racji pokrewieństwa, zamieszkiwania w tym samym domu oraz zobowiązania się do oddania mu przeznaczonej dla niego przesyłki. Bez znaczenia prawnego jest więc argument skarżącego, że nie upoważnił matki do odbioru adresowanej do niego korespondencji.

Skarżący nie przeczy zresztą, że przesyłkę pokwitowaną przez matkę faktycznie otrzymał, tylko podnosi, iż nie stało się to tego samego dnia, gdyż do późnych godzin nocnych przebywał służbowo poza C., a dopiero w dniu następnym, czyli 8 sierpnia 1995 r. Wynika stąd, że na wniesienie skargi skarżący miał do dyspozycji pełen ustawy termin 30 dni. Zgodnie bowiem z art. 57 § 1 KPA, jeżeli początkiem terminu

określonego w dniach jest pewne zdarzenie, to przy obliczaniu takiego terminu nie uwzględnia się dnia, w którym zdarzenie nastąpiło. W świetle tego przepisu termin na wniesienie skargi rozpoczął więc upływać skarżącemu nie w dniu odebrania przesyłki przez matkę, tylko w dniu następnym, w którym przesyłka nawet według oświadczenia zainteresowanego dotarła do jego rąk. Przeszkoda dotycząca dnia poprzedzającego rozpoczęcie biegu terminu do dokonania czynności procesowej, a więc dnia "zerowego" dla tego terminu, nie uzasadnia jednak jego przywrócenia. Przeszkodę jednodniową można by wyjątkowo potraktować w szczególny sposób tylko w odniesieniu do ostatniego dnia terminu, co wynika pośrednio z art. 57 § 4 KPA, stanowiącego, że jeżeli koniec terminu przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, to za ostatni dzień terminu uważa się najbliższy następny dzień powszedni.

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, że występując do Izby Skarbowej w B. o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od decyzji Urzędu Skarbowego w C. Adam G. nie dopełnił równocześnie czynności, dla której określony był termin, tzn. nie złożył odwołania. To samo powtórzyło się przy wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi, któremu nie towarzyszyło wniesienie samej skargi.

Z powyższych rozważań wynika, że w zaskarżonym postanowieniu nie doszło do rażącego, ani nawet do "zwykłego" naruszenia przepisów prawa wskazanych przez rewidującego, wobec czego Sąd Najwyższy oddalił rewizję nadzwyczajną.

=====